

# Recenzja wystawy „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?”

Krzysztof Bulla

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”  
ORCID 0000-0002-1500-8510

**W okresie od początku XIX i do lat 20. XX wieku Katowice przeszły ogromną metamorfozę. Z niewielkiej i niewiele znaczącej wsi przekształciły się w jedno z większych i ważniejszych miast na Górnym Śląsku.** Wpływ na to miało wiele czynników, ale do najważniejszych można zaliczyć szybko rozwijający się przemysł górniczy i hutniczy, który zarówno przyciągał nowych mieszkańców, jak i sprzyjał lokowaniu także innych inwestycji w obrębie miejscowości. Dogodne było już samo położenie – tuż obok głównego szlaku komunikacyjnego i handlowego prowadzącego z zachodu na wschód, a otwarcie poprowadzonej przez Katowice linii kolejowej już w 1846 roku stało się kolejnym motorem napędowym rozwoju. Nie bez znaczenia były też inicjatywy podejmowane przez właścicieli dóbr katowickich Franciszka von Wincklera czy jego zięcia Huberta von Tiele-Wincklera, mające na celu podniesienie rangi miejscowości. To właśnie w Katowicach znajdowała się główna siedziba zarządu ich majątku. Na jej czele stał między innymi Fryderyk Grundmann, który znacząco przyczynił się do nadania praw miejskich<sup>1</sup>. Można zatem stwierdzić, że Katowice miały szczęście do osób, które potrafiły wykorzystać sprzyjające rozwojowi warunki.

Punktem zwrotnym w historii miasta było przyłączenie go wraz ze wschodnią częścią Górnego Śląska do Polski w 1922 roku. W tym czasie nikt nie mógł przewidzieć, jaki będzie bilans tych wydarzeń. Zmiana

1 U. Rzewiczok, *Zarys dziejów Katowic. 1299–1990*, Katowice 2006, s. 18–52.

przebiegu granicy oznaczała zerwanie wielu dotychczasowych powiązań gospodarczych, kulturalnych, rodzinnych czy społecznych<sup>2</sup>. Postawiła pod znakiem zapytania sposób funkcjonowania zakładów przemysłowych będących w rękach niemieckich przedsiębiorców. Z drugiej strony oznaczała konieczność otwarcia się na wschód i zespolenia z nowo powstałą II Rzeczypospolitą, która była krajem bardzo niejednorodnym, bo złożonym z ziem leżących wcześniej w trzech państwach i różniących się pod względem rozwoju gospodarczego, ale także kulturowo czy prawnie<sup>3</sup>. Unifikacji nie ułatwiała również odmienna mentalność mieszkańców Górnego Śląska. Region ten – w przeciwieństwie do pozostałych ziem II Rzeczypospolitej – nie był częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów ani nie znalazł się pod zaborami, gdyż już w XIV wieku wszedł w skład Królestwa Czech.

Nagle zerwanie więzów łączących obie części Górnego Śląska nie było możliwe, gdyż groziłoby to całkowitym paraliżem funkcjonowania przemysłu i gospodarki komunalnej. Istotnym zagadnieniem stała się także kwestia ochrony praw mniejszości narodowych. Z tego powodu przez 15 lat obowiązywała zawarta 15 maja 1922 roku w Genewie Polsko-Niemiecka Konwencja Górnośląska, która miała uregulować te kwestie. Jednakże, jak szybko się okazało, jeden akt prawny, mimo że bardzo obszerny i szczegółowy, nie był w stanie rozwiązać wszystkich problemów, które generował podział Górnego Śląska<sup>4</sup>. Jeżeli dodamy do tego fakt, że na mocy statutu organicznego, zawartego w ustawie konstytucyjnej z 15 lipca 1920 roku, województwu śląskiemu gwarantowano w ramach państwa polskiego względną samorządność<sup>5</sup>, a Katowice uczyniono jego stolicą, to rysuje się bardzo ciekawe i złożone zagadnienie, które warto było przedstawić w formie wystawy. Wobec tego, przystępując do recenzji ekspozycji przygotowanej przez Muzeum Historii Katowic, można sparafrazować jej podtytuł i zapytać, czy wykorzystano szansę, aby zaprezentować to zagadnienie w sposób obiektywny, wyczerpujący, a zarazem przystępny dla ogółu zwiedzających.

Recenzja wystawy może przyjąć różną formę. Czasami ogranicza się do streszczenia i wyrażenia na koniec pozytywnej lub negatywnej opinii na temat ekspozycji. Niekiedy refleksja nad wystawą jest pogłębiona, do-

2 M.W. Wanatowicz, *Wpływ politycznego podziału Górnego Śląska na późniejsze losy tego obszaru i jego mieszkańców*, [w:] *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997, s. 8–9.

3 *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 219–248.

4 M.W. Wanatowicz, *Wpływ politycznego podziału...*, s. 10–15.

5 Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz.U. 1920 nr 73, poz. 497).

tyczy wielu kwestii technicznych i merytorycznych. Ten drugi kierunek zdaje się być bardziej wartościowy, gdyż autorzy wystawy otrzymują pewne wskazówki i sugestie, które mogą wykorzystać przy tworzeniu kolejnych ekspozycji. Tym bardziej wydaje się to cenne, gdyż recenzje wystaw, w przeciwieństwie do recenzji publikacji książkowych, znacznie rzadziej publikowane są w czasopiśmie naukowych i to nawet tych wydawanych przez same muzea. Niniejsza recenzja powstała z myślą, aby możliwie szczegółowo i obiektywnie przyjrzeć się różnym aspektom omawianej ekspozycji, zarówno pod kątem technicznym, jak i merytorycznym. Na tym skupiać będzie się druga część tego tekstu. W pierwszej, stanowiącej punkt odniesienia do dalszych rozważań, podane zostaną ogólne informacje o tematyce poruszanej w poszczególnych salach wystawowych i za pośrednictwem eksponatów, jakie wybrano do zaprezentowania.

Wystawa była udostępniona od 15 lipca do 27 listopada 2022 roku w siedmiu salach na drugim piętrze budynku głównego Muzeum Historii Katowic. Jej kuratorami byli Joanna Tofiliska, Joanna Kałuska oraz Sławomir Stanowski, aranżację przygotowała Jolanta Barnaś, a za redakcję tekstów odpowiadała Aleksandra Niesyto. Kierunek zwiedzania był jasno określony poprzez układ sal przeznaczonych na ekspozycję. Były to pomieszczenia przechodnie. Zwiedzający rozpoczynał od wydarzeń z 1922 roku. W pierwszej sali, stanowiącej zarazem przedsionek do pozostałej części ekspozycji, znajdowała się wielkoformatowa plansza zajmująca całą powierzchnię ściany. Umieszczono na niej tekst wprowadzający oraz kolofon. We wstępie do wystawy wskazano cel, jaki przyświecał autorom przy tworzeniu ekspozycji. Miało nim być przypomnienie wydarzeń, które miały miejsce dokładnie 100 lat temu w Katowicach, ale nie tyle skupiając się na nich samych, lecz ukazując ich historyczne skutki.

W drugiej sali rozpoczynała się właściwa narracja wystawy. Autorzy postanowili zacząć ją od przybliżenia czterech istotnych wydarzeń, które miały miejsce w 1922 roku: 15 maja – podpisanie konwencji górnośląskiej, 20 czerwca – wkroczenie wojska polskiego do Katowic, 16 lipca – objęcie Górnego Śląska przez rząd Rzeczypospolitej, 27 sierpnia – wizyta Józefa Piłsudskiego. Opisom we wszystkich salach towarzyszyły zdjęcia oraz eksponaty, które bezpośrednio nawiązywały do poruszanych zagadnień. W gablocie pośrodku pierwszej z nich autorzy umieścili między innymi szablę oficerską generała Stanisława Szeptyckiego, odznakę okolicznościową z okazji Dnia Objęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą, Polsko-Niemiecką Konwencję Górnośląską czy druk zawierający program uroczystości objęcia Górnego Śląska przez rząd Rzeczypospolitej.



Ryc. 1. Wystawa „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” w Muzeum Historii Katowic  
Fot. K. Bulla, 2022 rok

W kolejnej sali autorzy wystawy przybliżyli trzy różne zagadnienia: utworzenie autonomicznego województwa śląskiego, powstanie i funkcjonowanie Policji Województwa Śląskiego oraz ulokowanie w Katowicach I batalionu 73 Pułku Piechoty. Odnośnie do pierwszego tematu przytoczono historię powstania budynku Sejmu Śląskiego w Katowicach, a także scharakteryzowano władze wojewódzkie i Sejm Śląski. Tej części wystawy towarzyszyły takie eksponaty, jak album *Budowa Gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego*, druki ulotne z wyborów do Sejmu Śląskiego, legitymacje posłów do tego organu ustawodawczego czy projekt wnętrza sali jego posiedzeń. W drugiej części pomieszczenia znalazł się opis powstania

i funkcjonowania Policji Województwa Śląskiego. Jej powstanie było możliwe na mocy statutu organicznego z 15 lipca 1920 roku. Główna Komenda ulokowana była w Katowicach. Pokazano wiele nawiązujących do tego zagadnienia eksponatów, jak elementy umundurowania policjanta z okresu międzywojennego: czapkę służbową, kurtkę mundurową, pas skórzany, spodnie bryczesy oraz obuwie. Ponadto znalazły się tam nagrody przyznawane za udział w zawodach sportowych, legitymacje służbowe, tableau policjantów I Komisariatu Policji Województwa Śląskiego w Katowicach oraz różne elementy wyposażenia, na przykład kajdanki, gwizdek, pałka teleskopowa. Trzeciej części sali, dotyczącej 73 Pułku Piechoty, towarzyszyły eksponaty w postaci elementów munduru wojskowego, szabli, legitymacji żołnierskich i odznak pułkowych.



Ryc. 2. Wystawa „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystała szansa?” w Muzeum Historii Katowic  
Fot. K. Bulla, 2022 rok

W korytarzu prowadzącym do kolejnej sali znalazły się tablice zatytułowane *Katowiczanie* poruszające zagadnienie zmian granic, obywatelstwa i liczby ludności w okresie międzywojennym. Dopelniono je poprzez zestawienie z takimi eksponatami, jak akt opcji poświadczający wybór obywatelstwa polskiego, dokument poświadczający polskie obywatelstwo wystawiony przez Magistrat Miasta Katowice czy przepustka graniczna uprawniająca do przekroczenia granicy polsko-niemieckiej na terenie Górnego Śląska. W tej części ekspozycji znalazł się także plan miasta Katowic z około 1922 roku.

W czwartej sali poruszono kwestie związane z administracją i zarządzaniem miastem w okresie międzywojennym, wyróżniając takie tematy, jak: rada miejska, prezydent, magistrat, transport, infrastruktura, budownictwo mieszkalne, architektura, instytucje komunalne oraz powstanie w 1924 roku tak zwanych Wielkich Katowic w wyniku włączenia w granice miasta Bogucic, Brynowa, Dębu, Załęża i Ligoty. Każdy z poruszanych problemów, podobnie jak w poprzednich salach, opatrzony został planszami z nadrukowanymi na nich fotografiami. Jednak omówione zagadnienia zostały nieco skąpiej zilustrowane przez eksponaty. Zobaczyć można było między innymi druki przedwyborcze zachęcające do głosowania na listę Katolickiego Bloku Ludowego oraz Polskiego Zjednoczenia Pracy Społecznej i Zawodowej, międzywojenne rozkłady jazdy Polskich Kolei Państwowych oraz Śląskich Linii Kolejowych, Tramwajowych i Autobusowych czy plan Wielkich Katowic z 1934 roku.

W kolejnej, piątej już sali omówiono różne przejawy działalności gospodarczej i handlowej katowiczian, dzieląc je na takie tematy, jak: przemysł, firmy, wydawnictwa, rzemiosło, Targi Katowickie oraz budynek hali targowej przy ul. Piotra Skargi. Najliczniej zilustrowane eksponatami zostały zagadnienia dotyczące funkcjonowania rzemiosła oraz firm. Wystawiono bowiem przedmioty produkowane w Katowicach w okresie międzywojennym, między innymi wyroby porcelanowe firmy Giesche, mandolinę i gramofon walizkowy firmy Ebeco, radiodbiornik model Gigant firmy Capello czy puszkę po kremie Nivea produkowanym przez firmę Pebeco Wytwórnia Specyfików Beiersdorfa. W przestrzeni tej zgromadzono również przedmioty z reklamami katowickich przedsiębiorstw, jak bilonownica<sup>6</sup> z reklamą mydła Fabryki Chemicznej Eryk A. Kołłątay, melonik z reklamą sklepu Franciszka Józefowskiego oraz szyldy firmowe Vectry, adwokata Teodora Bartusia i lekarza dr. Konrada Pojdy. Działalność wydawniczą prezentowały okładki gazet („Kattowitzer Zeitung”,

<sup>6</sup> Podstawka do płacenia i wydawania reszty w sklepie. W jej wnętrzu można było umieścić grafikę reklamową.

„Polonia”, „Polska Zachodnia”, „Siedem Groszy”, „Gość Niedzielny” i „Gazeta Robotnicza”) wydawanych w mieście w okresie międzywojennym.



Ryc. 3. Wystawa „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” w Muzeum Historii Katowic

Fot. K. Bulla, 2022 rok

Część piątej sali poświęcona została także omówieniu ogólnosiątkowego kryzysu gospodarczego z 1929 roku. Katowice dotkliwie odczuły jego negatywne skutki, a proces ich niwelowania był trudny i powolny. W wyniku ograniczenia wydobycia węgla dokonano bowiem redukcji zatrudnienia, przez co wielu mieszkańców miasta przez długi czas pozostawało bez pracy. W celu ratowania budżetu domowego zajmowano się nielegalnym wydobyciem węgla w tak zwanych biedaszybach. Świadectwem tych wydarzeń jest figurka Bezrobotnego Franka, bohatera komiksu drukowanego w gazecie „Siedem Groszy”. Wyeksponowano ponadto obiekty związane z akcjami mającymi zapobiegać negatywnym skutkom kryzysu, jak kupon loterii fantowej zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet do spraw Bezrobocia w Katowicach czy talerz porcelanowy wykonany przez Fabrykę Porcelany Giesche, który trafił na loterię fantową dla bezrobotnych.

Szóstą salę autorzy przeznaczycy na przedstawienie zagadnień związanych z rozwojem kultury, sztuki, nauki oraz sportu. Omówione zostały tak istotne instytucje jak Biblioteka Śląska, Muzeum Śląskie czy Rozgłośnia Polskiego Radia Katowice. Scharakteryzowano rozwój różnych form kultury polskiej, ale nie zapomniano wspomnieć o tym, że podobny pro-

ces dotyczył także kultury niemieckiej. W tej części wystawy wyeksponowano księgę zawierającą dramat *Krak, syn Ludoli. Dziejawa w dziesięciu odmroczech* autorstwa Stanisława Szukalskiego, książkę z przysłowiami chińskimi w tłumaczeniu Jana Wyplera oraz mikrofony firmy Telefunken z Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach. Całość dopełniały programy spektakli teatralnych, afisze oraz ulotki filmów wyświetlanych w katowickich kinach.

Zagadnienie rozwoju sportu i obiektów sportowych w Katowicach zostało omówione bardzo skrótowo, ale zilustrowane kilkunastoma eksponatami, na przykład piłką do gry w piłkę nożną złożoną z 12 elementów, hantlami przeznaczonymi do ćwiczeń kulturystycznych, ekspanderem, czapkami pilotkami czy strojem galowym Wilhelma Schneidera, reprezentanta Polski na XI Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku.



Ryc. 4–5. Wystawa „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” w Muzeum Historii Katowic  
Fot. K. Bulla, 2022 rok



Ostatnia, siódma sala poświęcona została tematowi religii oraz organizacji patriotycznym w okresie międzywojennym. Omówiono w niej trzy największe grupy religijne zamieszkujące wówczas Katowice, czyli katolików, ewangelików i żydów, najwięcej miejsca poświęcając jednak pierwszej z wymienionych. Autorzy postanowili przybliżyć zwiedzającym historię powstania diecezji katowickiej oraz budowę katedry. W tej części wystawy wyeksponowano między innymi tableau absolwentów i wykładowców Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z 1937 roku, blankiet zaświadczenia z informacją o liczbie przepracowanych dni i godzin przy budowie katedry w Katowicach czy projekt elewacji frontowej katedry i gmachu kurii biskupiej w Katowicach, zatwierdzony przez Urząd Polityki Budowlanej w 1928 roku. W części dotyczącej organizacji patriotycznych bardzo skrótowo wspomniano o tym, iż ich działalność w okresie międzywojennym rozkwitała, a Katowice były częstym miejscem zlotów i zjazdów. Do historii miał przejść VIII Zlot Sokolstwa Polskiego zorganizowany w 15. rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Swoistą klamrą mającą zamknąć ekspozycję była historia aresztowania, a potem śmierci oraz pogrzebu Wojciecha Korfantego, który miał miejsce 20 sierpnia 1939 roku w Katowicach. W dziale nazwanym „Nad trumną Wojciecha Korfantego” poza ilustracjami z uroczystości pogrzebowych wyeksponowano między innymi popiersie tego polityka i działacza autorstwa Jaroslava Horejca, paszport wydany na fałszywe nazwisko Albert Martin<sup>7</sup> oraz kapę liturgiczną, której używał biskup Adamski podczas pogrzebu.

Uzupełnieniem, a może i integralną częścią wystawy „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” była ekspozycja pod tytułem „Katowickie szkoły w latach międzywojennych”. Była ona oddzielona od głównej wystawy, gdyż znajdowała się w sali im. Witkacego na parterze budynku głównego muzeum. Została opracowana przez Joannę Tofilską. Za projekt graficzny odpowiadała Jolanta Barnaś, a redakcję tekstu Aleksandra Niesyto. Część ta składała się z dziesięciu tablic oraz trzech gablot, w których umieszczono ekspozyty. Całość zajmowała niewielki fragment pomieszczenia, gdyż jest ono wykorzystywane do celów konferencyjnych. W tekstach umieszczonych na tablicach omówiono proces polonizacji szkolnictwa na terenie województwa śląskiego, w tym wymiany kadry nauczycielskiej, oraz rozwój przedszkoli, szkół powszechnych, muzycznych, średnich ogólnokształcących oraz zawodowych. Dodatkowo osobną tablicę poświęcono Śląskim Technicznym Zakładom Naukowym. Ekspo-

7 Paszport został wydany Wojciechowi Korfantemu w 1939 r. przez ambasadę francuską. Miał on umożliwić bezpieczne opuszczenie Pragi, która 16 marca tego roku stała się stolicą Protektoratu Czech i Moraw podległego Trzeciej Rzeszy.

zycji towarzyszyły takie eksponaty jak chociażby świadectwa ukończenia różnych katowickich szkół, przybory i podręczniki szkolne, czasopisma wydawane przez uczniów czy ręczny dzwonek.



Ryc. 6. Wystawa „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” w Muzeum Historii Katowic

Fot. K. Bulla, 2022 rok

W kontekście rozwiązań technicznych osobno zostanie omówiona główna część wystawy i ta poświęcona szkolnictwu. W stosunku do tej pierwszej można stwierdzić, iż dostępna przestrzeń została bardzo dobrze wykorzystana. W żadnej z sal nie było poczucia pustek na ścianach ani zbyt dużego natłoku eksponatów czy tablic. Oświetlenie wystawy było prawidłowe, choć można mieć zastrzeżenia co do ustawienia niektórych lamp, na przykład przy tablicy dotyczącej podpisania konwencji górnośląskiej czy omawiającej budownictwo modernistyczne. Świeciły one na tyle intensywnie, że biały tekst na czarnym tle tablic stawał się nieczytelny.

W większości narracja wystawy prezentowana była w formie nadruku na kwadratowych tablicach. Zostały one „przemieszane” ze zdjęciami o takim samym kształcie i wielkości. Jedynie w pojedynczych przypadkach autorzy zdecydowali się na naklejenie tekstu na ścianki w formie tapety. Niestety rozwiązanie to nie jest idealne, gdyż we fragmentach wystawy poświęconych autonomicznemu województwu śląskiemu czy rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach nie udało się uniknąć przesunięć tekstu przy zestawianiu dwóch pasów tapety.

Ogólna estetyka wystawy zasługuje na dużą pochwałę. Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż identyfikacja wizualna była spójna. Na tablicach informacyjnych oraz innych elementach wystawy dominowały czern i biel, które czasami przełamywane były złotymi wtrąceniami. W klimat okresu międzywojennego wprowadzała bardzo duża liczba reprodukowanych fotografii. Pojawiały się one nie tylko na kwadratowych tablicach, ale także jako wielkoformatowe zdjęcia naklejane na ścianę, stanowiącym samym tłem dla treści, na których miał skupić się zwiedzający<sup>8</sup>.

Wspomniane wcześniej mankamenty były drobne i nie utrudniały odbioru całej wystawy. Do poważniejszych wad zaliczyć trzeba sposób rozmieszczenia niektórych tablic czy eksponatów oraz dobór wielkości czcionek w stosunku miejsca, w którym umieszczono tekst. Autorzy powinni brać pod uwagę, że na wystawie mogą pojawić się osoby o różnym wzroście, a także z wadą wzroku. W większości przypadków dobrany rozmiar czcionki nie był przesadnie mały, aby uniemożliwić czytanie, gdyby zapisane nią treści znajdowały się na wysokości wzroku przeciętnego człowieka. Jednakże niekiedy były one umieszczane bardzo wysoko, nawet pod sufitem, na przykład fragment poświęcony autonomicznemu województwu śląskiemu prezentowany w drugiej sali.

Podobna niedogodność związana była z rozmieszczeniem eksponatów. Część z nich została ułożona na półkach sięgających aż do sufitu. Obiektom położonym u samej góry bardzo trudno było się przyjrzeć, więc stanowiły raczej tło wystawy, a nie istotny jej element. Nie do końca zrozumiałe jest także, dlaczego gabloty na stosunkowo niewielkie obiekty, na przykład legitymacje posłów do Sejmu Śląskiego czy legitymacje służbowe Policjantów Województwa Śląskiego, zostały umieszczone na znacznej wysokości.

Elementami multimedialnymi zastosowanymi na wystawie były dwa monitory, których zadaniem było odtwarzanie zapętlonych filmów. Pierwszy z nich prezentował uroczystości z 16 lipca 1922 roku, związane z objęciem części Górnego Śląska przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, drugim był kilkusekundowy film pod tytułem „Prezes Rady Nadzorczej Spółki poseł p. Wojciech Korfanty”. W obu przypadkach są to materiały unikatowe, stąd zaprezentowanie ich na wystawie stanowi bardzo dobre jej dopełnienie.

8 Warto nadmienić, iż bardzo dużą estetyką wyróżniała się także poprzednia wystawa czasowa zorganizowana przez Muzeum Historii Katowic pt. „Odczarować czarownicę. Wiedźmy, wieszczki, zielarki”, prezentowana od 16 lutego do 15 maja 2022 r. Wnętrze było bardzo klimatyczne i sprzyjało odbiorowi treści ekspozycji. Kierunek obrany przez muzeum wydaje się zatem słuszny. Z kwestii technicznych należy jednak zaznaczyć, że już na tej wystawie pojawiały się zbyt intensywne źródła światła, utrudniające czytanie tablic informacyjnych.

Moim zdaniem jednym z największych problemów we współczesnym muzealnictwie polskim, zwłaszcza w przypadku wystaw historycznych, jest nadmierna liczba tablic informacyjnych z dużą ilością tekstu, którego styl i język najczęściej nie jest dostosowany do odbiorcy. W większości przypadków wystawy adresowane są do bardzo szerokiego grona osób, a nie do specjalistów. Fakt ten stawia autorów wystaw w bardzo trudnym położeniu. Z jednej strony muszą przygotować tekst wystawy, który nie będzie zbyt skomplikowany czy nadmiernie rozbudowany, z drugiej strony, pisząc jasno i zwięźle, nie mogą sobie pozwolić na zbyt daleko idące uproszczenia. Kuratorzy wystawy „Rok 1922 z perspektywy Katowic. Wykorzystana szansa?” poradzili sobie z tym problemem bardzo dobrze. Przygotowane przez nich teksty były napisane w sposób jasny i przejrzysty. Nie rezygnowano z omawiania wszystkich istotnych aspektów danego zagadnienia, a mimo to prezentowane treści ujęte były syntetycznie<sup>9</sup>. Jedynie zastrzeżenie można mieć do stwierdzenia, że „nowe województwo śląskie objęło teren dawnego Księstwa Cieszyńskiego i wschodnią część obszaru plebiscytowego przyznanego Polsce”, gdyż nawet po zajęciu przez armię polską Zaolzia w 1938 roku w granicach Czecho-Słowacji pozostał fragment ziemi cieszyńskiej<sup>10</sup>.

Docenić należy dobór eksponatów oraz ich liczbę. Niemal każdemu poruszalnemu na wystawie aspektowi rozwoju Katowic towarzyszyły adekwatne obiekty. Wiele z nich mogło przyciągać uwagę zwiedzającego. Do takich zaliczyć można strój i różne elementy wyposażenia funkcjonariusza policji, które raczej rzadko widuje się w muzeach. Eksponaty te wypożyczono od Grzegorza Grześkowiaka, Krzysztofa Musielaka oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”. Ówczesne antagonizmy polityczne zostały bardzo dobrze zaprezentowane za pomocą dru-

9 Jak niełatwym zadaniem jest stworzenie syntetycznej tablicy, można było się przekonać podczas zwiedzania kuratorskiego, które odbyło się 10 września 2022 r., prowadzonego przez Sławomira Stanowskiego. W bardzo ciekawy sposób przedstawił on wydarzenia 1922 r. w Katowicach, znacznie poszerzając treści zamieszczone w drugiej sali. Zgromadzone w ramach badań materiały wystarczyłyby na przygotowanie *de facto* odrębnej wystawy, a musiano się ograniczyć do jednego pomieszczenia. Naukowe podejście do tworzenia treści umieszczanych na ekspozycji nie jest przypadkiem odosobnionym, gdyż zwiedzając wspomnianą już wcześniej wystawę pt. „Odczarować czarownice. Wiedźmy, wieszczki, zielarki”, można było zauważyć, iż kuratorki – Magdalena Toboła-Feliks i Agnieszka Fedorów-Skupień – wykonały solidną kwerendę. Ich teksty pod względem merytorycznym stały na bardzo wysokim poziomie. Wydaje się jednak, że styl mógł być trochę zbyt trudny dla wielu odbiorców. Z tego powodu kierunek obrany przy wystawie o 1922 r. uważam za bardziej adekwatny.

10 *Historia Górnego Śląska...*, s. 449–457.

ków przedwyborczych zachęcających do głosowania i wskazujących jedy-  
ną „właściwą” listę kandydatów do władz miejskich. Uśmiech na ustach  
mógł pojawić się podczas oglądania międzywojennych rozkładów jazdy,  
a zwłaszcza tego opatrzonego reklamą środka Meridiol i wezwaniem do  
uspokojenia nerwów (być może związanych z niepunctualnym funkcjo-  
nowaniem komunikacji). W przestrzeni wystawy umieszczono także dwa  
plany Katowic: pierwszy z około 1922 roku i drugi z 1934 roku. Porów-  
nanie ich pozwala zobrazować, jak wielki był przyrost terytorialny miasta  
w okresie międzywojennym.

Warto było także zwrócić uwagę na afisze teatralne i ulotki katowickich  
kin, dające wyobrażenie o ówczesnej ofercie kulturalnej. Ze względu na  
niezwykłą estetykę wykonania zainteresowanie wzbudzał Radiodbiornik  
Capello, model Gigant, wyprodukowany na Wełnowcu. Z podobnych po-  
wodów oko zwiedzającego mógł przyciągnąć strój galowy Wilhelma Sch-  
neidera, reprezentanta Polski podczas XI Letnich Igrzysk Olimpijskich  
w Berlinie w 1936 roku. Bardzo ciekawa historia wiązała się z prezen-  
towaną w ostatniej sali kurtką harcerza, odnalezioną po II wojnie świato-  
wej, która „przeczekała” ten tragiczny okres schowana w kominie jednej  
z katowickich kamienic. W końcowej części wystawy, poświęconej kato-  
wickiej katedrze, zaprezentowany był projekt tego budynku, na którym  
można było zobaczyć, jak według architektów miała wyglądać wieńcząca  
go attyka. Ilustracja ta była tym ciekawsza, jeżeli porównamy ją z obec-  
nym tympanonem katedry, którego budowa rozpoczęła się w 2022 roku  
i wywołała niemałe kontrowersje<sup>11</sup>.

Dobrze, że przy omawianiu instytucji miejskich nie zapomniano  
wspomnieć o powstającym w Parku Kościuszki muzeum na wolnym po-  
wietrzu, którego założeniem były spichlerz z Gołkowic i kościół z Syryni.  
Plany zakładały jednak stworzenie znacznie bardziej rozbudowanej eks-  
pozycji. Wbrew pozorom zagadnienie budownictwa ludowego w kontek-  
ście roku 1922 i przyłączenia części Górnego Śląska do Polski nie jest bez  
znaczenia. Dziedzictwo materialne wykorzystywano nie tylko w ramach  
rywalizacji kulturalnej, ale i politycznej. Polscy historycy sztuki stanow-  
czo twierdzili, że śląskie budownictwo drewniane jest przejawem polsko-  
ści tego regionu i z tego powodu wymaga należytej ochrony<sup>12</sup>. Oczywi-

11 P. Osadnik, *Katowickiej archikatedrze dobudowano... tympanon. Czekają na sześciometrowego Jezusa i Ślązaków*, [@:] <https://www.slazag.pl/archikatedra-chrystusa-krola-w-katowicach>, dostęp: 10.10.2022.

12 P. Rygus, *Muzeum na wolnym powietrzu w Katowicach (1929–1955). Idee, plany i realizacja*, „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2013, t. 1, s. 87–88.

ście przeciwny pogląd głosili niemieccy badacze, którzy dopatrywali się w tych samych budynkach germańskiego pochodzenia<sup>13</sup>.

Odnosząc się do ekspozycji pt. „Katowickie szkoły w latach międzywojennych”, trzeba stwierdzić, iż oddzielenie od głównej części wystawy działało na jej niekorzyść. Umieszczenie w sali, w której organizowane są spotkania i konferencje, wynikało zapewne z braku odpowiedniej ilości miejsca na przedstawienie tego tematu w ramach głównej części wystawy. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż muzealnicy muszą sobie radzić z ograniczeniami przestrzennymi, jakie nakłada na nich budynek, którym dysponują. Jednakże podczas dwukrotnej wizyty w Muzeum Historii Katowic wspomniana sala otwierana była dopiero na wyraźną prośbę. Można zatem przypuszczać, że wielu zwiedzających pominęło część poświęconą szkolnictwu. Poza tym pozytywne wrażenia dotyczące doboru eksponatów czy przygotowanych tekstów można odnieść także do niej.

Zakres czasowy wystawy nie został wprost określony w tytule, ale biorąc pod uwagę jej treść, to zamyka się ona w latach 1922–1939. Obejmuje tym samym okres, w którym Katowice znajdowały się w granicach II Rzeczypospolitej. Jak zostało wspomniane, symbolicznym zamknięciem wystawy był pogrzeb Wojciecha Korfantego, który odbył się w Katowicach 20 sierpnia 1939 roku. Takie rozwiązanie jest bardzo wymowne i trafne, choć pozostawia pewien niedosyt, gdyż konsekwencje wydarzeń z roku 1922 dla Katowic sięgają dalej niż tylko do momentu wybuchu II wojny światowej. Nawet chcąc zamknąć narrację wystawy wyłącznie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, wydaje się, że tablica podsumowująca dalsze losy miasta dopełniłaby jej treść. Zwiedzający mógł się bowiem zastanawiać, czy wydarzenia z roku 1922, które dały motor do rozwoju Katowic, nie miały już żadnego wpływu na dalsze losy miasta jako stolicy administracyjnej, kulturalnej czy gospodarczej? Warto wspomnieć, że pomimo włączenia w 1939 roku Katowic do III Rzeszy, właśnie to miasto wybrano na stolicę rejencji, a od 1941 roku całej prowincji Górny Śląsk, spychając na dalszy plan nie tylko Gliwice czy Bytom, ale także po raz pierwszy historyczną stolicę tego regionu, czyli Opole. Od zakończenia II wojny światowej aż do 1950 roku Katowice utrzymały rolę centralnego ośrodka dla tego obszaru, będąc stolicą województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>14</sup>.

13 J. Matuszczak, *Kościoty drewniane na Górnym Śląsku. Problematyka badawcza. Studia nad kościołami drewnianymi na Górnym Śląsku*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu” 1989, z. 9.

14 *Historia Górnego Śląska...*, s. 255–287.

Na koniec warto jeszcze poruszyć kwestię tytułu wystawy i jej założeń. Ekspozycja powinna prowokować zwiedzających do przemyśleń i tytuł na pewno do tego zachęca. Zgodnie z tekstem wstępnym miała ona ukazać, jak wydarzenia 1922 roku przełożyły się na zmianę obrazu Katowic. Na tej podstawie zwiedzający miał mieć możliwość odpowiedzenia na pytanie, czy miasto wykorzystało swoją szansę. Autorzy wykonali bardzo ciężką pracę, aby w sposób pełny i wyczerpujący ukazać historię Katowic w latach 1922–1939. Podeszli do zagadnienia bardzo obiektywnie i nie narzucali odbiorcy swojego zdania na temat opisywanych wydarzeń. Teksty zostały napisane bez nacechowania emocjonalnego, a o gwałtownym rozwoju miasta na wielu polach przemawiały fakty. Czy jednak to wystarcza, aby odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule wystawy?

Wydaje się, że do tego zwiedzający potrzebowaliby jeszcze jakiegoś punktu odniesienia, na przykład porównania z innymi podobnymi ośrodkami miejskimi z tego okresu, zarówno położonymi w najbliższej okolicy, jak Chorzów, Bytom<sup>15</sup>, Zabrze czy Gliwice, jak i oddalonymi, jak chociażby Łódź czy Gdynia. Ta ostatnia miejscowość wydaje się szczególnie ciekawym przykładem do porównania, gdyż chyba najbardziej wykorzystała daną jej w okresie międzywojennym szansę do rozwoju<sup>16</sup>. Ponadto w ramach takiej analizy warto byłoby szerzej spojrzeć na kwestie społeczne i rozważyć, czy dla wszystkich katowiczów zmiany roku 1922 były wykorzystaną szansą. Inna była przecież perspektywa przyjezdnego mieszkańca ścisłego centrum miasta, na przykład urzędnika czy nauczyciela, a inna rdzennych Ślązaków, w tym górników, hutników czy drobnych rolników mieszkających w dzielnicach będących przed 1924 rokiem odrębnymi wsiami.

Odnosząc się do wyrażonego wcześniej postulatu o dostosowaniu ilości tekstu na wystawie do możliwości percepcyjnych odbiorców, proponowane dane porównujące Katowice z innymi ośrodkami mogłyby przybrać formę oszczędnych w słowa, acz treściwych infografik<sup>17</sup>, w których

15 W tym miejscu warto wspomnieć w szczególności o rozwoju Bytomia. Pomimo tego że znajdował się on na kresach państwa niemieckiego i nie pełnił istotnej funkcji administracyjnej, władze niemieckie wspierały jego rozbudowę, aby stanął niemiecką „odповідź” na polskie Katowice: zob. J. Stomska, *Ranga Katowic i Bytomia na podzielonym Górnym Śląsku*, [w:] *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku...* s. 92–102.

16 Miasto powstało praktycznie od podstaw. W 1921 r., jeszcze jako wieś, liczyło ok. 1300 mieszkańców, a w 1939 r. – ok. 120 tysięcy: zob. C. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1919–1945*, Warszawa 2006, s. 107–108.

17 Świetnym przykładem, w jaki sposób można wykorzystać infografiki do prezentacji wielu różnych, nieraz skomplikowanych zagadnień, jest jedna z ekspozycji stałych Muzeum Warszawy pt. „Dane warszawskie”.

zestawiono by informacje dotyczące na przykład zmian demograficznych, rozwoju gospodarczego i przestrzennego, rozbudowy sieci komunikacyjnej, infrastruktury miejskiej, a także poziomu życia, statystyki dotyczącej branż, w jakich zatrudnieni byli mieszkańcy miasta oraz ich zarobków. Takie rozwiązanie nie obciążałoby zwiedzającego zbyt dużą ilością tekstu, a zarazem wzbogaciłoby prezentowaną dotychczas treść i dałoby niezbędny kontekst do odpowiedzi na pytanie, czy Katowice wykorzystały daną im szansę na rozwój.

Warto jeszcze nadmienić, iż wystawie przez cały okres jej trwania towarzyszyły dodatkowe wydarzenia w postaci oprowadzania kuratorskiego, spacerów historycznych czy prezentacji filmów dokumentalnych. Finisaż natomiast powiązany został z promocją książki o tym samym tytule jak recenzowana wystawa. Treść publikacji, jej układ tematyczny oraz projekt graficzny są zbieżne z tym, co można było zobaczyć na ekspozycji. Jednak zamieszczone teksty zostały rozbudowane w stosunku do tablic znajdujących się w salach Muzeum Historii Katowic, zwłaszcza w części dotyczącej wydarzeń z 1922 roku. Wprawdzie nie udało się w niej zamieścić wszystkich reprodukcji starych fotografii oraz zdjęć każdego z eksponatów prezentowanych na wystawie, ale i tak ze względu na bardzo bogaty materiał ilustracyjny stanowi ona ważne uzupełnienie innych publikacji omawiających okres międzywojenny w Katowicach<sup>18</sup>.

Wyrażone w tej recenzji krytyczne uwagi czy wątpliwości w żaden sposób nie deprecjonują wartości wystawy. Tak jak wspomniano na wstępie, celem tego tekstu było nie tylko wyrażenie opinii w oparciu o ogólne wrażenie, jakie wywołała, lecz poszerzona refleksja nad poszczególnymi rozwiązaniami technicznymi, doбором eksponatów i treści merytorycznych oraz ogólnym przekazem, który autorzy chcieli dostarczyć zwiedzającemu. Odnosząc się do pytania zawartego we wstępie artykułu, nie ulega wątpliwości, że pracownikom Muzeum Historii Katowic udało się przygotować bardzo dobrą wystawę, która w sposób obiektywny, wyczerpujący, a zarazem przystępny dla ogółu zwiedzających opowiadała o Katowicach w okresie międzywojennym.



## Review of the Exhibition: “The Year 1922 from the Perspective of Katowice. A Chance That Was Taken?”

The review concerns the exhibition entitled “The Year 1922 from the Perspective of Katowice. A Chance That Was Taken?”, which was hosted by the Museum of the History of Katowice between July 15 and November 27, 2022. Its curators were Joanna Tofiliska, Joanna Kałuska and Sławomir Stanowski. Jolanta Barnaś was responsible for the exhibition arrangement, whereas Aleksander Niesyto - for editing the texts. The aim of the exhibition was to remind the events that took place exactly 100 years ago in Katowice. However, the focus was not only on the events. There was also made an attempt to characterize how they influenced the development of the city and the whole region. The review consists of two parts. The first of them summarizes the information contained in the exhibition halls and discusses the presented exhibits. Meanwhile, the second part assesses the exhibition in terms of the technical and content-related solutions used. Attention was drawn to minor defects, such as placing some boards and exhibits too high for the average visitor's eye, too strong lighting of two boards or difficulties in accessing one of the parts of the exhibition located in a separate room. Furthermore, doubts were expressed as to the adequacy of the subtitle of the exhibition, because the lack of comparative data could make it impossible to answer the question asked therein. In addition, the quality of the prepared texts, the selection of exhibits, as well as the general aesthetics of the exhibition were positively assessed. The exhibition was prepared in an objective manner, discussing the subject thoroughly. At the same time, the prepared texts were accessible to all visitors.

Keywords: Katowice, museology, Upper Silesia, Museum of the History of Katowice